

Sam Na Sam

Formacja Nieżywych Schabuff

Z drżącymi rękami siedzę przy stole
Pałac, jakby mi ktoś zapłacił
Za oknem słysząc płacz mojego kota
A niebo jest jak namalowane

Ty szukasz kieliszków pomiędzy wierszami
Pytasz, co piję - niezręczne pytanie
Tylko nie uciekaj, nie puszczę cię za nic
Tyle dni czekałem, aż będziemy sami

Ten pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)
Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)

Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)
Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)

Powiedz coś mądrego, zdejmij chustkę z głowy
Wokół ciszy lata ćma jak samolot odrzutowy
Nagle pęka żarówka, ku naszej radości
Zakradają się do nas egipskie ciemności

Ten pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)
Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)

Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)
Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)

Pierwszy raz (pierwszy raz)
Z tobą sam na sam (sam na sam)
Pierwszy raz (pierwszy raz)
Sam na sam (sam na sam)

Pierwszy raz (pierwszy raz)
Sam na sam (sam na sam)
Pierwszy raz (pierwszy raz)
Sam na sam (sam na sam)